

ADAM R. BARTNICKI, ELŻBIETA KUŻELEWSKA (RED.)

*Wschód w globalnej i regionalnej
polityce międzynarodowej*

Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 260;

ELŻBIETA KUŻELEWSKA, ADAM R. BARTNICKI (RED.)

*Zachód w globalnej i regionalnej
polityce międzynarodowej*

Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 405;

ELŻBIETA KUŻELWSKA, KAROLINA STEFANOWICZ (RED.)

*Wybrane problemy globalnej i regionalnej
polityki międzynarodowej*

Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, s. 302

(Teresa Skarzyńska)

RECENZJE

Funkcjonowanie systemu międzynarodowego po 1945 r. było zdeterminowane „zimnowojenną” rywalizacją „Wschód” – „Zachód”, która przez kilkadziesiąt lat utrzymywała świat na progu konfliktu nuklearnego. Jej istotą było starcie dwóch systemów polityczno-ideologicznych – „Zachodu” – utożsamianego z demokratycznymi państwami „wolnego świata” i „Wschodu” – łączonego z państwami znajdującymi się w obszarze dominacji Moskwy. „Zimna wojna” generowała wiele konfliktów pomiędzy dwoma supermocarstwami – Stanami Zjedno-

czonymi Ameryki i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Ich główną przyczyną była z jednej strony ekspansja radzieckiego komunizmu z drugiej zaś, sformułowana przez prezydenta USA Harry’ego Trumana tzw. „doktryna powstrzymywania”, która miała na celu niedopuszczenie do światowej ekspansji ZSRR. Do bezpośredniego starcia między Moskwą i Waszyngtonem nigdy nie doszło. Wynikiem praktycznej realizacji „doktryny Trumana” były jednak m.in. wojna w Korei (1950–1953), wojna w Wietnamie (1964–1973), do

pewnego stopnia także wojna w Afganistanie (1979–1988). Wiele wojen i konfliktów rozgrywających się się pozornie na obrzeżach zainteresowania Moskwy i Waszyngtonu w rzeczywistości było toczonych przy mniej lub bardziej oficjalnym zaangażowaniu obu stolic. Stanowiły one „odpryski” konfliktu między supermocarstwami tzw. *proxy war*.

Rywalizacja „Wschód”–„Zachód” determinowała politykę po 1945 r., nadając jej wymiar biegunowości. W rzeczywistości świat był jednak mniej spolaryzowany niż to postrzegano. Konsekwencją globalnego rozwoju ekonomicznego było względne słabnięcie pozycji Moskwy i Waszyngtonu. Tym samym układ stosunków międzynarodowych w coraz większym stopniu pozostawał jedynie ekspozycją przewagi potencjału militarnego Moskwy i Waszyngtonu. Supermocarstwa coraz bardziej musiały się liczyć z globalnymi tendencjami ekonomicznymi, nowo powstałymi państwami (dekolonizacja), starymi mocarstwami (Europa Zachodnia, EWG) i wschodzącymi mocarstwami (Indie, Japonia, Chiny). Okazało się też, że poza wymiarem określonym przez rywalizację supermocarstw istnieje również nowy podział na „Północ”–„Południe”.

Rywalizacja „zimnowojenna” w decydującym stopniu narzuciła nam sposób postrzegania różnic i konfliktów między „Wschodem” i „Zachodem”, o tyle nieszczęśliwie, że są one przecież znacznie starsze i dużo bardziej wielowarstwowe a zatem niesprowadzalne li tylko do polityczno-ideologicznego starcia świata

komunizmu i demokracji. Jej realnym podłożem może być wskazanie kompasu, religia, kultura, ideologia, polityka, gospodarka. „Zimnowojenna” rywalizacja wielkich mocarstw przesłoniła też oczywisty fakt, że pojęcie „Wschodu” nie odnosi się tylko obszaru przestrzeni dominacji radzieckiej, nie jest kategorią homogeniczną, ale obejmuje również daleki geograficznie (Europie) „orient” (Daleki Wschód) i nie co bliższy „lewant” (Bliski Wschód). Każdy z tych obszarów to zupełnie odmienne światy, nie mające ze sobą niemal nic wspólnego. „Wschód” w znacznej mierze pozostawał (i chyba pozostaje) pojęciem, które zawierało w sobie wszystkie te elementy, które z pewnością nie były „Zachodem”, znajdowały się wobec niego w opozycji, były inne lub wrogie, „Wschód” był więc, mówiąc w uproszczeniu, „nie-Zachodem”. Łatwiej natomiast było (i jest) zdefiniować „Zachód”, który geograficznie w znacznym stopniu pokrywał się z zasięgiem zachodniego chrześcijaństwa a dziś utożsamiany jest z demokracją i liberalizmem gospodarczym. W nauce i publicystyce toczy się też dyskusja jak na osi podziałów „Wschód” – „Zachód” umiejscowić Rosję a czasem nawet kraje dawnego Bloku Wschodniego a więc i Polskę. O ile Polska jest dziś bez wątpienia częścią „Zachodu” to w wypadku Rosji zdania są podzielone.

Patrząc na rywalizację i konflikty „Wschód”–„Zachód” w perspektywie historycznej to ich początków możemy doszukiwać się, o czym pisał Herodot, już w czasach starożytnych tj. w zmaganiach Greków z Persami.

Przez kolejne stulecia różnice religijne, polityka, kolonializm, ideologia i szereg innych przyczyn umacniały mur wzajemnej wrogości i niezrozumienia między „Wschodem” i „Zachodem”. Po zakończeniu „zimnej wojny” pojęcia „Wschód” i „Zachód” nagle utraciły wiele z dawnego blasku i znaczenia. Ich miejsce na mapie współczesnej rywalizacji zajęły, „Północ”, która stała się quasi-zachodem i „Południe”, adaptująca wiele elementów charakteryzujących do niedawna dla „Wschodu”.

Na rynku naukowym ukazały się właśnie trzy książki, przygotowane przez ośrodek białostocki, odnoszące się do zasygnalizowanych wyżej problemów: *Wschód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, (red. A.R. Bartnciki, E. Kuźelewska) i *Zachód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej*, (red. E. Kuźelewska, A.R. Bartnicki) oraz *Wybrane problemy globalnej i regionalnej polityki międzynarodowej* (red. E. Kuźelewska, K. Stefanowicz). Szeroko omawiają one zarówno problematykę konfliktów historycznych, różnic kulturowych, tożsamości, wzajemnego postrzeganie się „Wschodu” i „Zachodu” oraz współczesnych aspektów wzajemnych relacji, przenikania się i ew. konfliktów. Pokazują wielowymiarowość i wieloaspektowość pojęć „Wschód” i „Zachód” oraz ewolucję w świecie globalnym. Ich niewątpliwą zaletą są logiczny dobór materiału, interesujące analizy oraz fakt, że przywracają one do dyskursu naukowego porzucone nieco pojęcia „Wschód” i „Zachód”.

Omawiane prace są zbiorem kilkudziesięciu analiz przygotowanych

przez naukowców z kilku wiodących w Polsce ośrodków badawczych. Podzielono je na trzy obszary: W książce *Wschód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej* możemy odnaleźć bardzo interesujące i ważne poznawczo analizy m.in: *Kulturowe determinanty „Wschodu”*; *Kraje BRIC w gospodarce i polityce światowej*; *Reformy w Wietnamie: inspiracje Zachodu czy obiektywne procesy rozwojowe?*; *Białoruś – wschód czy zachód Europy?*; *Turcja jako „pomost” między Wschodem a Zachodem*; *Mentalne i polityczne bariery rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Rosji*. W książce *Zachód w globalnej i regionalnej polityce międzynarodowej* znajdują się prace takie jak: *Kondycja Zachodu we współczesnej myśli politycznej*; *Filozoficzne przesłanki alterglobalizacji*; *Nowa polityka śródziemnomorska Unii Europejskiej*; *Daleka Północ – High North źródłem konfliktów czy szansą XX wieku?* W trzeciej z omawianych książek: *Wybrane problemy globalnej i regionalnej polityki międzynarodowej*, czytelnik może odnaleźć cały wachlarz problemów współczesnego świata, które leżą niejako pomiędzy „Wschodem” i „Zachodem”. Jest to książka pokazująca aspekty unifikacji i różnic między dwoma omawianymi obszarami. Jest to przy tym praca, która w dużym stopniu ma charakter rozważań teoretycznych dotyczących różnych aspektów szeroko rozumianych stosunków międzynarodowych. Znaleźć tu możemy analizy takie jak: *Pojęcia Zachodu i Wschodu we współczesnym dyskursie*; *Polityczne wymiary cywilizacyjnego Wschodu i Zachodu w początkach XXI wieku*; *Ład postindustrialny wobec nowych wyzwań*; *Zmiany*

w układzie sił między Wschodem i Zachodem; Czy istnieje porządek międzynarodowy? Jak starożytne i średniowieczne wzorce myślowe określają terminologię współczesnej nauki o stosunkach międzynarodowych; Współczesna Afryka w polityce państw Wschodu i Zachodu”.

Dla badaczy i studentów stosunków międzynarodowych omawiane prace są doskonałym uzupełnieniem wiedzy i zaczynem do intelektualnej refleksji nad zmianami, które dotykają świat, ale zarazem nad swoistą stałością pojęć i kategorii w perspektywie historycznej. Przygotowanie teoretyczne i znakomita znajomość omawianej przez autorów problematyki zostały uwypuklone dzięki przejrzystej strukturze prac. Ich me-

rytoryczną i poznawczą zaletą jest przywołanie i ponowne wytłumaczenie a może bardziej przetłumaczenie na język współczesny pojęć „Wschód” i „Zachód”. Omawiane książki przypominają, że nadal są to pojęcia żywe, mające swoje realne znaczenie i treść, chociaż niekiedy bardzo odległą od stereotypowych przyzwyczajęń. We współczesnym świecie wciąż możemy mówić o pewnej całości jaką jest „Zachód” i dużo trudniej zdefiniowanym, rozproszonym, funkcjonującym w warstwach cywilizacyjnej, religijnej i politycznej, ale realnie istniejącym „Wschodzie”, który, jak w przeszłości, pozostaje czymś innym niż „Zachód”.

Teresa Skarżyńska